**Sza­now­na Pani,**

z za­in­te­re­so­wa­niem prze­czy­ta­łam Pani wy­wiad opu­bli­ko­wa­ny w „Ga­ze­cie Wy­bor­czej”. Moją szcze­gól­ną uwagę przy­kuł na­stę­pu­ją­cy frag­ment:

„Pa­no­wie, okła­mu­je­cie się tak samo jak ta­li­bo­wie. (…) Prze­szłość umie­ra w bó­lach, a stary po­rzą­dek nie chce się pod­dać bez walki. Ro­zu­miem to, ale z ra­do­ścią za­wia­da­miam was, że re­pre­zen­tu­je­cie prze­gra­ną spra­wę. Rów­ność jest wiel­kim ma­rze­niem i przy­szło­ścią tego świa­ta. Je­ste­śmy różni - ko­bie­ty i męż­czyź­ni, he­te­ry­cy i geje, czar­ni i biali - ale wszy­scy po­win­ni­śmy mieć równe szan­se wy­ra­ża­nia sie­bie i bycia sobą. Równe szan­se w pracy, mi­ło­ści i swo­jej wła­snej dro­dze do szczę­ścia.”

Muszę przy­znać, iż po jego prze­czy­ta­niu od­nio­słam wra­że­nie, że jest on skut­kiem **nie­wie­dzy** na temat tego, co dzie­je się rze­czy­wi­ście w Pol­sce.

Naj­bar­dziej zdzi­wi­ło mnie, że zwró­ci­ła się Pani do prze­ciw­ni­ków ide­olo­gii gen­der per „Pa­no­wie!”. Otóż chcia­ła­bym Panią po­in­for­mo­wać, że je­stem prze­wod­ni­czą­cą ze­spo­łu par­la­men­tar­ne­go "Stop ide­olo­gii gen­der" w pol­skim par­la­men­cie i je­stem ko­bie­tą. Zwrot „Pa­no­wie” w od­nie­sie­niu do mnie mo­gła­bym po­trak­to­wać jako wyraz **sek­si­zmu** i ste­reo­ty­po­we­go trak­to­wa­nia ról od­gry­wa­nych przez **ko­bie­ty.** A więc prze­ko­na­nie, że po­li­ty­kiem i par­la­men­ta­rzy­stą może być tylko męż­czy­zna.

**Sza­now­na Pani,**

po­zwa­lam sobie zwró­cić uwagę, że po­rów­ny­wa­nie pol­skich par­la­men­ta­rzy­stów do ta­li­bów i re­li­gij­nych eks­tre­mi­stów jest zu­peł­nie nie na miej­scu. Jest po pro­stu ob­raź­li­we i nie­spra­wie­dli­we. Pol­ska jest kra­jem, w któ­re­go tra­dy­cja opie­ra się na za­sa­dzie rów­no­ścio­wej. I to nie od dzie­się­cio­le­ci, lecz od wie­ków. To Pol­ska byłą jed­nym z pierw­szych kra­jów, w któ­rym ko­bie­tom przy­zna­no prawa wy­bor­cze i za­prze­sta­no pe­na­li­zo­wa­nia **ho­mo­sek­su­ali­zmu**. Gdy u nas pa­no­wa­ła to­le­ran­cja w kra­jach an­glo­sa­skich pa­no­wa­ło prawo an­ty­rów­no­ścio­we i dys­kry­mi­na­cja wielu mniej­szo­ści. We współ­cze­snej Pol­sce rów­ność po­mię­dzy ko­bie­tą i męż­czy­zną wpi­sa­na jest do Kon­sty­tu­cji. Jej gwa­ran­tem jest ar­ty­kuł 33 sta­no­wią­cy m.​in., że "ko­bie­ta i męż­czy­zna w Rze­czy­po­spo­li­tej Pol­skiej mają równe prawa w życiu ro­dzin­nym, po­li­tycz­nym, spo­łecz­nym i go­spo­dar­czym."

 Kie­ro­wa­ny przez mnie ze­spół kie­ru­je się war­to­ścia­mi rów­no­ści, to­le­ran­cji i nie­dy­skry­mi­na­cji. Zwal­cza na­to­miast ide­olo­gicz­ne sza­leń­stwo ide­olo­gii gen­der, zwią­za­ne z **sek­su­ali­za­cją dzie­ci** i mło­dzie­ży w przed­szko­lach i szko­łach. Je­ste­śmy prze­ciw­ni­ka­mi wy­wie­ra­nia pre­sji i zmu­sza­nia dzie­ci do od­gry­wa­nia ról nie­zgod­nych z ich bio­lo­gicz­ną płcią. Prze­bie­ra­niu na siłę chłop­ców za dziew­czyn­ki i dziew­czyn­ki za chłop­ców. Je­ste­śmy prze­ciw­ni warsz­ta­tom, pod­czas któ­rych do­ro­sły edu­ka­tor uczy dzie­ci ma­stur­ba­cji. Nie mamy wąt­pli­wo­ści, że ide­olo­gicz­na ma­ni­pu­la­cja gen­der może przy­nieść przede wszyst­kim szko­dy. Dla­te­go nie go­dzi­my się na eks­pe­ry­men­to­wa­nie z dzieć­mi w ra­mach edu­ka­cji pu­blicz­nej wbrew woli ich ro­dzi­ców. Wie­rzę, że dla Pani, matki czwor­ga dzie­ci, tego ro­dza­ju sta­no­wi­sko jest na­tu­ral­ne i oczy­wi­ste.

**Sza­now­na Pani,**

po­dzi­wiam Panią jako wiel­ką ak­tor­kę, a więc osobę, która ma nie­zwy­kły dar wczu­wa­nia się w psy­chi­kę in­nych. Z tego po­wo­du chcia­ła­bym po­ka­zać Pani rze­czy­wi­stą sy­tu­ację do­ty­czą­cą prze­strze­ga­nia praw czło­wie­ka w Pol­sce. Przy oka­zji mo­gła­bym za­pre­zen­to­wać Pani do­tych­cza­so­we prace i osią­gnię­cia kie­ro­wa­ne­go prze­ze mnie ze­spo­łu. W naj­bliż­szych ty­go­dniach So­li­dar­na Pol­ska or­ga­ni­zu­je kon­gres po­świę­co­ny za­gro­że­niom pły­ną­cym ze stro­ny ide­olo­gii gen­der. Czy mo­gli­by­śmy li­czyć na Pani obec­ność i uwagę?

Mam więc na­dzie­ję, że nie od­rzu­ci Pani za­pro­sze­nia do Pol­ski, oj­czy­zny eu­ro­pej­skiej to­le­ran­cji, które w imie­niu swoim i moich ko­le­ża­nek i ko­le­gów par­la­men­ta­rzy­stów po­zwa­lam sobie zło­żyć na Pani ręce.

**Po­zo­sta­ję z sza­cun­kiem**

**Beata Kempa**

**Poseł na Sejm RP**

**Prze­wod­ni­czą­ca Sej­mo­we­go Ze­spo­łu**

**STOP IDE­OLO­GII GEN­DER**